Nr 294. ŚRODA 27 GRUDNIA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaprosenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 złr.; pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy, 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie, 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia mianował suplenta Piotra Prysaka starszym nauczycielem przy c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie; suplenta Antoniego Kozłowskiego, starszym nauczycielem przy c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Przemyślu, a nauczyciela ćwiczeń przy c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie, Jana Biczaja, starszym nauczycielem przy c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie.

C. k. krajowa rada szkolna zamianowała nauczyciela Jana Flisa rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Dobczycach, a nauczycielkę Maryę Łukiewiczównę rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Chrzanowie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo handlu przedłużyły ważność udzielonego pod dniem 9go grudnia 1875 Józefowi Hirsch Altmanowi, właścicielowi fabryki w Drohobyczu, przywileju na ulepszenie destylacyi wosku ziemnego za pomocą ogrzanego powietrza, zwane „altmanowskim sposobem destylowania" na przeciąg roku drugiego. Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdy i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1 stycznia r. b. pobierany będzie dodatek na ażio od opłat tych dróg żelaznych, które są upoważnione do poboru tego dodatku i robią użytek z tego prawa, w wysokości 16%.

Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od poboru dodatku na ażio pozostają niezmienione. Prócz tego uwolniono od poboru dodatku na ażio: Należytości frachtowe taryfy wyjątkowej dla transportów żelaza i stali, tudzież towarów żelaznych, z żelaza lanego i ze stali, z Węgier do Galicyi. Taryfa ta zacznie obowiązywać od 1 stycznia 1877 r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 grudnia.

Mamy przed sobą stos dzienników nie wyzyskanych jeszcze redakcyjnie a mimo to daremnie oglądamy się za wypadkiem z ostatnich trzech dni, któryby wskazywał na jakiś postęp w rozwikłaniu sprawy ugodowej. Popadła ona w zastój jeszcze przed świętami i naturalnie przetrwać musiała całe święta w tym stanie. Za to obie strony miały dość czasu do refleksyi, do zastanowienia się nad całoroczną historyą tej trudnej sprawy i nad sposobami pokonania zachodzących trudności. Taka refleksya jest tłem wszystkich artykułów, jakie w ostatnich trzech dniach prasa wiedeńska i peszteńska poświęciła sprawie ugodowej. Jestto charakterystyczną cechą sprawy ugodowej, że w dotychczasowym jej najrozmaitszym przebiegu nie było ani jednego epizodu, w którymby jak się to dzieje w każdem rokowania, jedna strona tryumfowała a druga przyjmowała te tryumfy z głuchą rezygnacyą lub groźbą. Cecha domowego a tem samem dla obu stron zarówno przykrego sporu występuje w tem tak dobitnie na jaw, że dziś już przestano wyrzucać sobie nawzajem samolubne zamiary i chęć wyzyskania. Artykuły wiedeńskie i peszteńskie tchną duchem tak smętnym, że nawet konwencyonalna, wesoła forma artykułów zastosowywanych do świąt Bożego narodzenia, nie zdołała zatrzeć tej cechy. Schyłek roku przyczynia się najwięcej do smętnego tonu, bo nastraja umysł do rozpamiętywań, do rekapitulacyi całorocznej kroniki wypadków. Sama myśl, że nieporozumienia w sprawie ugodowej trwają już rok, że w ciągu roku przebyły tyle ważnych okresów a mimo to stoją ciągle na jednem miejscu i dziś trudniejsze są do usunięcia, niż przed miesiącem, sama ta myśl powtarzamy mogła nastroić tak smętnie nawet tych dziennikarzy, którzy jeszcze na dzień przed wilią Bożego narodzenia wyzywali, grozili i podejrzywali. Jeżeli pozory nie mylą, to po świętach w usposobieniu Węgrów zajść może zmiana i pomyślna dla dalszego toku sprawy ugodowej. Ze wszystkich bowiem, co piszą dzienniki tamtejsze, wnosić można, że na umysłach węgierskich sprawiły silne wrażenie ostatnie wypadki zagraniczne. Sytuacya niepewna, co chwila zmieniająca szanse pokoju i wojny, wreszcie obfitująca w takie niespodzianki jak np. zajście serbskie z monitorami austryacko-węgierskiemi, budzi w Węgrzech obawy, które szukać muszą uspokojenia tylko w ścisłej łączności z Austryą. Od roku 1867 łączność ta nie była nigdy wystawiona na tak ciężkie próby jak w chwili obecnej a przytem nigdy nie przedstawiała się Węgrom tak dobitnie, jako kwestya bezpieczeństwa a nawet bytu, jak teraz. Chmury wojenne ciągnące od Wschodu groźniej przedstawiać się muszą z widokręgu węgierskiego niż z austryackiego. Jestto skutek geograficznego położenia Węgier, które zawsze przykremi przeczuciami przejmowało umysły przezornych patryotów. Jakżeż zatem nie wierzyć w szczerość smętnych refleksyi węgierskich, jak można przypuszczać, że w końcowym rozstrzygającym okresie rokowań ugodowych rasowa buta lub wygórowana a raczej fałszywa ambicya polityczna uzyska przewagę nad zdrowym zmysłem politycznym?

Rozdwojenie wywołane w Niemczech między stronnictwami ostatnim kompromisem w sprawie reformy sądowej, bardzo mało złagodziły podniosłe słowa mowy tronowej, podnoszące dziejowe znaczenie tej reformy, jako znacznego postępu w drodze do zjednoczenia narodowego. Postępowcy są ciągle bardzo zgorszeni uległością swoich liberalnych sprzymierzeńców dla woli księcia Bismarcka, nie zawsze zgodnej z celami liberalnemi a tym razem nawet rażąco sprzecznej z temi celami. Postępowcy rzucają się w organach swoich namiętnie na stronnictwo liberalne, wypowiadają mu przymierze parlamentarne na zawsze i grożą rozwinięciem akcyi wyborczej na własną rękę a zarazem wytoczeniem całej tej sprawy przed trybunał wyborczych zgromadzeń. Prasa ultramontańska z wielką ochotą wtóruje filipikom postępowców, których bynajmniej to nie zatrważa, że mimowoli znaleźli się w jednym obozie z tak wstrętnemi sobie żywiołami politycznemi. Jeżeliby antagonizm między stronnictwem liberalnem a frakcyą postępową wytrwał w dzisiejszym stopniu aż do agitacyi wyborczej, sprawa liberalna mogłaby w wyborach ponieść klęskę daleko większą, aniżeli w ostatnim kompromisie. Klęska w kompromisie tym jest tylko moralną i powetowaną została olbrzymiemi niezawodnie korzyściami, jakie dla dzieła zjednoczenia narodowego spłyną w przyszłości z uchwalonej właśnie reformy sądowej. Natomiast rozdwojenie między stronnictwami

---

TEATR I ŻYCIE W LONDYNIE

II.

Zachód słońca, włościanie schodzą się do karczmy. Rip jest królem zebrania. Dowcipkuje, rozwesela wszystkich, a sam zaledwo nieznacznie się uśmiecha, połykając w połowie drogi przed wybuchem swoją wesołość. Przychodzą i wieśniaczki, robiąc słodkie oczy do Lowelasa wioski — muzyka gra, formują się pary — rej wiedzie Rip, a jak tańczy, na poły z fantazyą, na poły od niechcenia, niby zaniedbany, niby grymasi, zepsuty powodzeniem, a mimo to przebija w jego ruchach zalotność, staranność i pretensya pewnego szyku. Wśród zabawy powstaje sprzeczka między dwiema aspirantkami do serca Ripa; jedna z nich klęka przed nim! Sytuacya staje się drażliwą, gdy w tem spadająca kurtyna jednocześnie widzów i aktorów wyprowadza z kłopotu.

Czytelnicy zapewne przypuszczają, że są nareszcie przy końcu pierwszego aktu. Przepraszam, w imieniu pana Boucicault — przepraszam, jesteśmy zaledwo w połowie, albowiem akt pierwszy trwa godzinę i minut piętnaście; zdrój natchnienia tamowany patryotyzmem w *Shanghraun*, tym razem miał czas rozlać się szerokim strumieniem. Za powtórnem wzniesieniem się kortyny, jesteśmy w mieszkaniu pani Rip van Winkle. Późna noc, grzmoty, błyskawice, burza, zastawiona wieczerza, niespokojność małżonki, smutek dzieci... Na zwiady zostaje wysłany mały Henryk Weder. Wychodzi i powraca bez oczekiwanego małżonka. Pani Rip dręczona niespokojnością sama wybiega, z czego korzystając dzieci — przysięgają sobie wzajemną miłość.

Błyskawica po błyskawicy, zakochana pani Rip rozpacza nareszcie niepoprawny mąż pokazuje się w oknie domu, żona zamyka drzwi, a małżonek pewny siebie. zawsze wesół, podchmielony, wchodzi oknem — i o Boże, jesteśmy na początku najnudniejszej i najdłuższej sceny, jaką kiedykolwiek komukolwiek udało się napisać!

Czytałem w młodości tragedye ś. p. Humnickiego i szanownego regenta miasta Krakowa Jakubowskiego — a w nich monologi bohaterów długie na dwieście trzynastozgłoskowych wierszy. Pamiętam zakończenie jednej z trzydziestu tragedyi spoczywającego w Bogu regenta. Przez pewien czas słychać za sceną jęki, nareszcie wychodzi na scenę kat, pokazując uciętą przed chwilą głowę trzymaną za włosy lewą ręką, a grożąc publiczności okrwawionym mieczem w prawej ręce, ten pamiętny wiersz wypowiada:

Szanujcie sprawiedliwość i bójcie się Boga!

Dla sposobności wypowiedzenia tak głębokiej sentencyi, można było śmiało ofiarować pięć aktów i życie jednego człowieka, lecz dla widoku wzajemnego a w dodatku podwójnego wykradania flaszki z wódką dokonanego przez małżonków Rip, nudzić publiczność i siebie przez całe pół godziny — na to trzeba być autorem usiłującym mordować talent, lub dla wielkich idei zamykać go pod własną czaszką! A jednak nikt nie wyszedł z teatru; wszyscy z sympatyą przypatrują się, jak małżonka Rip skrada się do torby męża, wyciągając z niej nieszczęsną blaszankę, a już z zachwytem gdy Rip usiłuje z kokieteryą wiejskiego dżentelmana a przebiegłością i zręcznością dyplomaty napowrót niepostrzeżenie wydobyć z kieszeni żony swą własność.

Przypatrywaliśmy się tej scenie z pewnem uczuciem smakosza, przed którego oczami rozstawiają lukullusową ucztę. Tyle smaku, tyle dobrego tonu i tyle prostoty w grze tego artysty, tyle subtelnych, ledwo dostrzegalnych przejść i cieniowań, a które razem wzięte składają tak wyborną całość. Jestem pewny, że że Jefferson nie analizuje swej roli; gra tak, bo inaczej nie może, gra tak, bo mu tak każe własne poczucie i natchnienie.... I dla tego jest genialny i dla tego nie czuć w nim wysileń. Charaktery przedstawione przez niego są stworzone a nie wypracowane.

Po długich ceregielach i zachodach udaje się bałamutowi rozczulić kobietę, — biedaczka płacze opierając głowę na spracowane ręce.

Płacz, płacz, to ci ulży, odzywa się zatwardziały grzesznik i obejmując żonę w pół, wyciąga jej napowrót z kieszeni oś albo inaczej rdzeń, może lepiej kulminacyjny punkt dramatu — pod postacią tejże samej nieszczęsnej blaszanki. Kobieta w tej chwili podnosi głowę — i o nieba, spostrzega męża pijącego płyn z całą swobodą z blaszanego kulminacyjnego punktu dramatu. Cierpliwość żony, również doszła do kulminacyjnego punktu. Powstaje i wyciągniętą ręką wskazuje drzwi mężowi, gdyż ona jest panią domu! Na ten znak przybiega zakochana para dzieci. Rip wsadza kapelusz na głowę, bierze fuzyę, staje we drzwiach — córka zbliża się do ojca i pada u jego nóg. Żona przez ten czas rozpędza ponure myśli, patrząc w komin. Rip podnosi małą całując ją w usta, muzyka gra sentymentalnie, może dla skruszenia serca kobiety — kładzie napowrót na znak dziecię, żegna wzrokiem po raz ostatni ściany swej izby — wybucha raz tylko, męzkim płaczem serdecznym — za nim płacze cały teatr... i wychodzi. Nareszcie kobieta nie znajduje pociechy w zbyt długich rozpatrywaniach się w czarnem tle komina — ogląda się — otwarte drzwi, deszcz, błyskawice a dziecko na ziemi rozciągnięte.

— Stój, woła z rozpaczą — wróć się mężu, kochanku mój!....

Napróżno — pusto i cicho — błyskawice i deszcz, a nie ma czasu na poszukiwania, gdyż właśnie w tej samej chwili kurtyna spada kończąc akt pierwszy.

Dla niespodzianki, a może i dla oryginalności akt drugi trwa zaledwie pięć minut, tyle tylko, ile wymaga streszczona legenda o Henryku Hudson.... Dla oryginalności powtarzam ją, albowiem czego Anglik nie poświęci dla oryginalności, którą zwykle uważa za genialność! Im większe dziwactwo, tem bardziej domyślać się należy, że wiara autora w własną genialność w odpowiednich rozmiarach się zwiększa.

Nasz Jefferson w postaci Rip van Winkla, nie dba ani o oryginalność, ani o genialność, — nie dba, pewno dla tego, że je posiada! Idzie przez las, i nieźle się bawi. Poszedłby dalej a może — wrócił do domu, gdyby — nie *spirits Nip dwarf*, co znaczy gdyby nie duch, karzeł, imieniem Nip, dźwigający beczkę na plecach, nie stanął mu na drodze. Rip, wesoły towarzysz, nie lubi samotności, zaczepia Nipa, karzeł pokazuje mu na migi, aby wziął beczkę na plecy i pomógł mu ją nieść, za co przyrzeka mu obfity poczęstunek. Rip, usłużny koleżka, zabiera beczkę — wychodzą!

Zmiana dekoracyi. Wśród gór, skał

grozi klęską materyalną, utratą mandatów może na rzecz żywiołów, dla których dzieło zjednoczenia narodowego jest solą w oku. Na pozór gniew postępowców wydaje się niezupełnie uzasadniony, bo nie gniewali się tak za kompromis dokonany przed laty w sposób jeszcze drażliwszy, t. j. przy unormowaniu budżetu wojskowego na lat siedm. Wtedy kompromis z księciem Bismarckiem równał się prawie zupełnej utracie jednego z najważniejszych praw parlamentarnych, t. j. prawa uchwalania budżetu, a dziś chodzi tylko o odroczenie pewnych zarządzeń prawnych, z któremi kanclerz nie może się jeszcze pogodzić mimo znacznego zbliżenia się do pojęć liberalizmu. Ale postępowcy mają zupełną racyę, jeżeli utrzymują, że dawniejsze kompromisy przyciągały kanclerza do stronnictwa liberalnego, gdy tymczasem obecny wyrzuca stronnictwo liberalne z drogi, której ono opuszczać nie powinno pod karą abdykacyi politycznej. Dawniej istotnie kanclerz starał się okupić uległość stronnictwa liberalnego cennemi ustępstwami na innem polu, a dziś stanął wobec tego stronnictwa w roli dyktatora nie znoszącego oporu, przyzwyczajonego tylko do rozkazywania. Formalnie rzecz biorąc ks. Bismarck nie dał tego do zrozumienia w przykry sposób, ale że przebieg i koniec rokowań kompromisowych był istotnie upokarzającym dla większości parlamentarnej, tego sama większość stanowczo zaprzeczyć nie zechce.

Konserwatyści francuscy już teraz zdefiniowali republikę obecną w ten sposób, że jestto forma rządu rodząca nieustanne przesilenia gabinetowe. Senat, jak wiadomo, jedyna i ostatnia warownia konserwatyzmu i monarchizmu, popadł w posądzenie, że chciał poprzeć tę definicyę faktami i w tym celu załatwiając budżet poduciął niektóre pozycye w dziale wyznań do pierwotnej wysokości, chociaż o to rząd go wcale nie prosił, chociaż rządowi nie wiele nawet na tem zależało. Senat niesłusznie popadł w to posądzenie, bo nie jest on nawet przygotowany na nowe przesilenie gabinetowe. Jeżeli w uchwale jego tkwi drażność wyzywająca, to nie odnosi się ona do rządu lecz do większości izby deputowanych, która ścieśnia prawo senatu do uchwalenia budżetu a mianowicie odmawia mu prawa do podwyższania lub zniżania pozycyi w izbie deputowanych już uchwalonych. Jules Simon zanadto prędko rozczarowałby Francyę i zagranicę, mającą tak wysokie wyobrażenie o jego sztuce podobania się obu izbom francuskim, jeżeli sprawie tej pozwolił rzeczywiście urość do znaczenia uzasadniającego nowe przesilenie gabinetowe. Jest to nawet zadanie łatwe do spełnienia, bo ani republikanie ani konserwatyści w tej chwili nie mogą sobie życzyć wybuchu nowego przesilenia. Dla republikanów upadek Simona po tak krótkiem panowaniu byłby niezawodnie klęską moralną, ale konserwatyści nie zyskaliby na tem materyalnie, bo dla nich pożądanem mogłoby być tylko przesilenie w sprawie wiodącej do rozwiązania izby deputowanych. Do takiej katastrofy nie przygotowały się jeszcze frakcye konserwatywne t. j. nie upewniły się jeszcze, że po obecnej izbie deputowanych wyjdzie z nowych wyborów nie nowa większość republikańska lecz konserwatywna. Zresztą Simon zdaje się być wcale względnym dla wszystkich konserwatywnych frakcyj senatu. Legitymistom nie chce się narażać, bo przyrzekł marszałkowi Mac Mahonowi, że uszanuje ich drażliwość w sprawach kościelno politycznych a orleanistów nie może zaniechać do siebie, bo rozstrzygają czasem o większości głosów w senacie. Nawet dla bonapartystów Jules Simon nie jest ani w dziesiątej części tak niełaskaw jak oni dla niego. Nie myśli on o radykalnej „puryfikacyi" urzędów administracyjnych, w których znaleźć można jeszcze dotąd rozbitki urzędniczej armii z czasów cesarstwa. Jestto znaczące ustępstwo, gdyż dotąd każdy minister spraw wewnętrznych zaczynał swoje urzędowanie od licznych dymisyj, i tem zaskarbiał sobie pobłażliwość większości republikańskiej w innych sprawach.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 25 grudnia.

Z Któżby był przewidział, że w ty dzień przed upływem zawieszenia broni odbędzie się dopiero pierwsze, wstępne posiedzenie konferencyi, której odroczenie zresztą zapowiadają znowu z powodu świąt tureckich? Wprawdzie zdaje się być rzeczą pewną, iż nastąpi przedłużenie rozejmu, koniecznie potrzebne dla dalszego ciągu obrad konferencyjnych, ale nie brak pesymistów, którzy nie spodziewają się żadnego po konferencyach rezultatu. Opinii tej trudno odmówić pewnego uzasadnienia. Oznajmienie Safveta baszy na pierwszej konferencyi, że właśnie działa biją na cześć nowej konstytucyi muzułmańskiej, było aktem nader efektownym, ale musiało ono przekonać członków konferencyi, że ogłoszenie uroczyste konstytucyi tak pięknej w teoryi a tak trudnej do urzeczywistnienia, jest więcej niż demonstracyą przeciw owemu mocarstwu, które, samo pozbawione konstytucyi — najbardziej pragnie reform i koncesyj dla Słowian i chrześcijan tureckich...

W ogóle utwierdziło się ostatniemi czasy przekonanie, iż w miarę uległości większej lub mniejszej, jaką Turcya okaże na konferencyi, sytuacya rozwinie się pokojowo lub wojennie. Manewr turecki, jakim jest ogłoszenie konstytucyi, bynajmniej nie świadczy o skłonności Turcyi do poddania się kontroli europejskiej lub rossyjskiej. Dopóki konferencya nie wyrzeknie się okupacyi lub wysłania komisyi międzynarodowej do Turcyi, rząd ottomański nie przestanie przygotowywać się do wojny. Turcyi wszystko jedno, kto przeprowadzi okupacyę, w samym bowiem fakcie okupacyi upatruje naruszenie swej samodzielności. Turcya wie, że konstytucya nie zadowoli Rossyi i nie powstrzyma jej od akcyi wojennej, ale chciała pokazać, że nie myśli stosować się do uchwał konferencyi, jeśli ubliżą w czemkolwiek jej godności. Nie dziwimy się więc, jeśli nominacya Midhata baszy W. Wezyrem i ogłoszenie konstytucyi uchodzą tu za oznakę nie bardzo pokojową. Do wiadomości zaś o wyjeździe posła angielskiego ze Stambułu, jako zapewne przypadkowym, nie należy przywiązywać żadnej wagi politycznej.

Zewsząd wzywają bank narodowy, aby sam od siebie wystąpił z projektem bankowym i aby położył koniec niemiłej ciszy, jaka nastała w dyskusyi nad tym ważnym przedmiotem.

SPRAWY MONARCHII

— Najj. Pan wyjechał d. 23 b. m z Wiednia do Gödöllö.

— Najj. Pan mianował deputowanego do sejmu karynckiego, dr. Jana Stiegera, marszałkiem Karyntyi

— *Politische Correspondenz* z d. 23 b. m. zawiera następujące doniesienie: „W drodze telegraficznej dowiadujemy się z Semlina, że serbski rząd uczynił zadość wszystkim warunkom postawionym przez rząd austro-węgierski co do satysfakcyi z powodu znanego zajścia z monitorem „Marosz." W skutek tego ma dzisiaj (23 b. m.) o godzinie 2 popołudniu odbyć się w sposób uroczysty salutowanie flagi austryacko węgierskiej, zatkniętej na monitorach na Dunaju pod Belgradem." Do tego doniesienia dodaje *Presse* ze swej strony, że żądana ze strony Austryo-Węgier satysfakcya nie skończy się na samem salutowaniu flagi austryacko węgierskiej. Komendant twierdzy belgradzkiej zostanie złożony z urzędu a prócz tego wspólnie z winnymi będzie ukarany w myśl serbskiej ustawy wojskowej. Książę Milan ma jeszcze w inny formalny sposób usprawiedliwić to zajście. O zerwaniu dyplomatycznych stosunków z Serbią, o czem donosiły niektóre dzienniki, nie było według *Presse* — mowy podczas trwania nieporozumień. albowiem Serbia oświadczyła w pierwszej chwili, że da wszelką możliwą satysfakcyę. Dzienniki węgierskie nie są zadowolone z tej satysfakcyi. I tak, pomiędzy innemi pisze *Pester Lloyd*: Dla nas jest to rzeczą obojętną, czy ministerstwo serbskie pozostanie nadal u steru, czy ustąpi. My trzymamy się księcia i Serbii. Najpewniejszą gwarancyą, że podobne zajścia nie ponowią się nigdy. jest okupacya Serbii. Koszta takiej okupacyi i wzgląd na możliwe zawikłania nie powinne nas odstraszać. Zasada Andrassy'ego, że „najskuteczniejszą obroną jest zaczepka" powinna teraz być zastosowaną; należałoby przynajmniej polecić obu monitorom, ażeby zajęły stałe pozycye przed Belgradem. Półgodzinne bombardowanie Belgradu, podziała daleko skuteczniej na Serbów, niż najenergiczniejsze noty ks. Wrede i hr. Andrassy'ego.

— Dnia 21 b. m. odbyło się w Wiedniu posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana. Brali w niej udział wspólni ministrowie i kilku ministrów przedlitawskich.

— Posiedzenie Izby panów odbędzie się we czwartek dnia 28 b. m. Na tem posiedzeniu ma być załatwiony budżet na rok 1877. Komisya budżetowa przedłożyła już swe sprawozdanie, z którego wypływa, że zgadza się najzupełniej na uchwały powzięte przez Izbę deputowanych. W myśl tej uchwały wynoszą wymogi 405,569.474 złr., dochody zaś 376,637.817 złr; niedobór wynosi zatem 28,931.657. W myśl artykułu VIII ustawy skarbowej przedłożonej przez rząd, niedobór ten ma być pokryty specyalną operacyą kredytową. Izba deputowanych zgodziła się, jak wiadomo, na to, ażeby obligacye renty powstałej na podstawie ustawy z 18 marca 1876, a oprocentowanej w złocie, zostały puszczone w obieg. Aż do puszczenia w obieg tych obligacyj ma być niedobór pokryty za pomocą pożyczki bieżącej. Komisya budżetowa Izby Panów zgadza się z temi wnioskami

— Na wywody dziennika *Tresor* w sprawie bankowej, odpowiada *Hon*: W tej kwestyi nie chcemy żadnego prowizoryum. Nasze stosunki kredytowe są tego rodzaju, że po upływie prowizoryum nie możemy z związanemi rękami oddać się bankowi narodowemu. Skoro bank narodowy nie chce 30 procent banknotów będących w obiegu odstąpić Węgrom, to zaiste, nie możemy pojąć, na czem mają polegać owe praktyczne korzyści dla Węgier, o jakich rozprawia *Tresor*.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(**Lord Carnavon o kwestyi wschodniej.**)

Lord Carnavon, minister kolonij, dziękując na bankiecie gospodarczym, który się odbył 19 b. m. w Dulverton, za toast wzniesiony na zdrowie ministrów, w te odezwał się słowa: „Od kiedy tu bawię, wielu mych dobrych przyjaciół pytało mnie łaskawie o zdrowie rządu Jej król. Mości. Nie przekraczając granic wytkniętych sporowi politycznemu, mogę zapewnić mych dobrych przyjaciół, że zdrowie rządu Jej król. Mości jest wyśmienitem. (Oklaski.) Od czasu do czasu zapisywano i dawano nam recepty, ale, jak wielu pacyentów, przyjmowaliśmy je z największem uszanowaniem i wdzięcznością nie czuliśmy się jednak zbyt mocno zobowiązani zażywać przepisane lekarstwa. (Oklaski i śmiechy)."

Następnie dość szeroko rozwodził się minister nad *meetingiem* odbytym w St. James Hall, który nazwał „konferencyą dyletantów." Na *meetingu* tym wypowiedziano słowa, których niepodobna uważać za wyraz znacznej większości narodu, a które w parlamencie wcaleby nie były możliwemi. Mówca z radością wita zebranie się parlamentu, gdyż polityka rządowa znajdzie w nim bezstronną ocenę. Chwila obecna jest nader krytyczną, ale kraj może sobie powinszować, że w takiej chwili interesa jego złożone zostały w ręce tak godnego i zdolnego męża, jakim jest lord Salisbury. Lord Salisbury nietylko wszystkie siły wytęży, aby chrześcijańskim prowincyom Turcyi istotne zapewnić reformy, ale nadto stosownie do życzeń swego rządu będzie się starał o utrzymanie pokoju europejskiego bez narażenia na szwank honoru i interesów Anglii. „Jakiekolwiek były, dodał minister, trudności, albo, jak krytycy nasi mówią, niedomagania rządu naszego, tyle przynajmniej mogę powiedzieć, że naszym wielkim celem było utrzymanie pokoju europejskiego, a lubo horyzont czarnemi jeszcze zaciemniony jest chmurami, to jednakże usiłowania te nie były daremne. W polityce kierowaliśmy się zawsze tą myślą, że wszystkie wojny a szczególnie takie wojny jak obecna, zmierzają zawsze do rozszerzenia przestrzeni swych operacyj; napróżno mówi się o zlokalizowaniu wojny, bezpodstawnem jest zdanie, że wojnę można ująć w pewne granice. Nie należę do tych, którzy twierdzą, że wojna jest największem złem, które może spotkać ludzkość. Są czasy i trudności, wśród których śmiało trzeba jej spojrzeć w oczy, a naród, który wśród takich okoliczności jej się ulęknie, spada natychmiast z swego wysokiego stanowiska. W pewnej sławnej galeryi rzeźb przypominam sobie stoi zasłonięta figura, której ręka spoczywa na mieczu. Posąg ten stoi w tylnej części alkowy. Często mi na myśl przychodziło, że posąg ten jest prawdziwym wyobrazicielem wojny — milczący, odosobniony, zasłonięty, jako najwyższy sędzia ale tylko wtenczas, gdy wszystkie inne środki zostały wyczerpnięte Wielka odpowiedzialność spadałaby na tego, ktoby nie wyczerpawszy wszystkich godziwych i prawnych środków odchylił tę zasłonę lub ów straszny posąg powołał do życia. Otóż rząd Jej król. Mości, jakkolwiek horyzont bardzo jest zasępiony, mniemam jeszcze ciągle, że nie ma jeszcze powodów do wojny, że przeciwnie liczne są drogi i środki do pokojowego rozwiązania kwestyi. Kwestya wschodnia nie jest węzłem gordyjskim, któryby wypadało rozciąć mieczem Aleksandra. Jest raczej, aby innej użyć przenośni, ową tkanką Penelopy, która jakkolwiek tylekrotnie powikłana i pogmatwana, cierpliwością, zręcznością i spokojem da się jednak w końcu rozwikłać i uporządkować, i to na pociechę i błogosławieństwo cierpiących narodów. Jakkolwiek zatem czuję, że szczęk broni i stąpanie kroczących armij złym jest akompaniamentem dla konferencyi pokojowej w Kon-

---

ciemnego lasu, spoczywają duchy w postaciach zgrzybiałych starców. Oczekują na Ripa i karła, jeden z nich rzuca zaklęcie kamienie na drogę ich przechodu. Wesoły Rip z beczką na plecach stoi w pośród ukrytych za skałami duchów, stawia beczkę, ogląda się, duchy go okrążają. Mimo to nasz faworyt nie traci fantazyi i humoru, zaledwo głową kręci i dziwi się niemo. Henry Hudson występuje na przód sceny. Rozpoczyna się mimika ducha, a nieporównana gawędka, pełna humoru i udanej naiwności ze strony Ripa. Naiwnością i uśmiechem, dobrodusznością i swobodą Rip usiłuje rozbroić Hudsona i odpędzić od siebie wszelkie pozory trwogi. Hudson zaprasza swego gościa nieustannie i wyłącznie na migi do wypicia szklaneczki trunku, znajdującego się w beczce, bohater nasz nie daje się długo prosić — wypija! Duchy znikają, Rip dostaje zawrotu głowy. *My head*, moja głowa powtarza z cicha, przewraca się na ziemię i zasypia obok swej fuzyi.

Twinty Years are supposed to elapse between acts II. and III. — ogłasza afisz. Zgodźmy się na to przypuszczenie, jeżeli tego wymaga autor, a z całego serca i duszy nas o tem stara się przekonać Jefferson. Dwadzieścia lat mija i w tem samem miejscu promienie wschodzącego słońca, budzą Ripa van Winkle, starca z łysą głową i białą brodą. Od tej chwili gra artysty przechodzi w drugą fazę — i staje się arcydziełem.

Budzi się człowiek, któremu się zdawało, że wczoraj zasnął w sile wieku, czerstwości i zdrowia — dziś zgrzybiały starzec zaledwo może się podnieść, przegniłe odzienie płatami z niego odpada, wstaje w łachmanach z nieodstępną torbą na plecach. Podnosi fuzyę — spróchniała, rozsypuje się. Spogląda, nie może sam siebie poznać, nie może oprzytomnieć, nie jest w stanie zebrać i uporządkować pamięci. Przypomina sobie że miał psa, kobietę i dziecię. Uśmiecha się, czy z własnego nieszczęścia, czy z samego siebie, czy ze swej biednej głowy i pamięci, dość że się uśmiecha Rip van Winkle.

Poznajemy go po tym jednym uśmiechu. Nie stracił charakteru swego i swej typowości. Dziś jest na poł nieprzytomnym starcem, lecz starzec ten był kiedyś ulubieńcem całej wsi. Nie zapomina o tem Jefferson, dla tego dramatyczność położenia swego rozjaśnia lekkiemi rzutami komizmu, podobnemi do światła na Rembrandtowskich cieniach. Trzeba być Rembrandtem, żeby w podobny sposób rozświecać cienie, trzeba być Jeffersonem, żeby w podobny sposób rozweselać dramatyczność obrazu.

Powracamy na dziedziniec karczmy z pierwszego aktu. Rip van Winkle w otoczeniu młodego pokolenia wioski nie może sobie przypomnieć swego nazwiska, mówi o psie, kobiecie i dziecku — a patrzy na ludzi i rzeczy, jak człowiek, który stara się odzyskać pamięć, co mu przychodzi z nadzwyczajną trudnością! Jego gra cicha i spokojna, smutna aż do rozrzewnienia, przeplatana uśmiechem i komicznemi uwagami, bezwarunkowo porywa wszystkich — uczonych i prostaków, dobrych i złych — wielkich i małych.

stantynopolu, to jednak nie straciłem jeszcze nadziei i mniemam, że i w sercach głównych aktorów tego dramatu silne panuje pragnienie pokoju. Nie myślę, aby już wszystkie środki wyczerpnięto do pokojowego rozwiązania kwestyi i zawsze będę tego zdania, że kwestyę wschodnią można w pokojowy i zadawalniający rozwiązać sposób. (Głośnie oklaski.)

(Niemiecka mowa tronowa.)

Cesarz Wilhelm zamknął w piątek parlament niemiecki następującą mową tronową: „Szanowni Panowie! Przy zamknięciu czwartej i ostatniej sesyi drugiego peryodu parlamentu, pragnę was wezwać, abyście wraz ze mną zadowalające zwrócili spojrzenie na rezultaty waszej działalności, dla uprzytomnienia sobie, w jakiej mierze wasza i rządów związkowych wspólna praca w ciągu ostatnich trzech lat posunęła naprzód budowę konstytucyjnych podstaw państwa.

Wojskową ustawą cesarstwa została ustaloną organizacya armii niemieckiej i przez to stworzoną dostateczna rękojmia niezawisłości ojczyzny i jej uprawnionego stanowiska.

W dziedzinie interesów ekonomicznych zaprowadziła ustawa bankowa dla uregulowania stosunków kredytowych i pieniężnego obrotu jednolity porządek, po którego skuteczności handel i przemysł spodziewać się może ciągłego i trwałego postępu. Prawodawstwo zwróciło zarazem uwagę na to, aby dowieść czynem opieki swojej nad klasami pracującemi przez organizacyę protokołowanych kas pomocniczych.

Niemniejszego znaczenia jest w ubiegającym peryodzie prawodawczym zaprowadzenie opieki nad duchowemi interesami narodu. Prawa i obowiązki wiążące się z literacką działalnością, określiła ustawa prasowa Obrona własności duchowej otrzymała ustawami o autorstwie dzieł i sztuk pięknych, modeli wzorów, długo oczekiwane rozszerzenie.

Jakkolwiek cenne były rezultaty waszych dawniejszych sesyj pod wspomnionemi i innemi względami, przewyższa je jednak znaczeniem wielkie zadanie, jakie wam na polu ustawodawstwa sądowego postawiono.

Ponieważ rewizya kodeksu karnego nastąpiła na poprzedniej sesyi, przypadło obecnej załatwienie projektów ustaw regulujących ustawy cywilną i karną i ustawę konkursową.

Projekta te zbadały wasze komisye z pilnością jak najbardziej wytężoną i z wyczerpującą troskliwością a parlament odbywał obrady nad temi ustawami z tą gorliwością i poświęceniem, jakie godnemi są wielkiego narodowego zadania.

W obec tak obszernego i pełnego znaczenia dzieła, musiały za pierwszem ocenieniem koniecznie różnić się zdania w wielu i ważnych punktach w miarę rozpowszechnienia i wielostronności prawnego wykształcenia we wszystkich częściach naszej ojczyzny. Powiodło się jednak z wielką radością moją wyrównać wszelkie różnice opinii drogą porozumienia między wami i rządami związkowemi i doprowadzić rozprawy do zadowalającego końca.

Tem żywszem jest we mnie uczucie wdzięczności za gotowość, z jaką szanowni panowie przyczyniliście się do tego porozumienia, im wyżej cenię korzyść, jaka wyrosła z udania się tego dzieła dla naszego narodowego życia.

Przez dokonane zaprowadzenie ustawodawstwa sądowego daną jest pewność, że niezadługo wymiar sprawiedliwości w całych Niemczech według równej normy będzie wykonywany, i że wszystkie sądy niemieckie postępować będą według jednych i tych samych przepisów. Zbliżyliśmy się przez to w istocie do celu narodowej jedności ustaw.

Wspólny rozwój prawa umocni w narodzie poczucie spójności i nada jedności politycznej Niemiec wewnętrzną podstawę, jakiej żaden dawniejszy peryod historyi naszej nie wykazuje.

Zaprowadzenie jedności prawa na polu powszechnego prawa cywilnego, będzie zadaniem przyszłej sesyi.

Uwalniam was szanowni panowie, wyrażając wam za waszą natężoną i skuteczną pracę ponownie w imieniu rządów związkowych najgorętsze podziękowanie, w silnem zaufaniu, że skoro parlament znowu się zbierze, będziemy mogli poświęcić prace nasze wyłącznie pokojowym zadaniom wewnętrznego rozwoju cesarstwa.

Dotychczasowy przebieg obrad mocarstw europejskich nad wiszącemi na Wschodzie kwestyami, pozwala mi spodziewać się, że się powiedzie moim usiłowaniom i wyprzedzającym się nawzajem pokojowym zamiarom mocarstw, interesowanych bezpośrednio w rozwoju rzeczy na Wschodzie, załatwić wiszące sprawy bez uszczerbku dobrych stosunków, jakie obecnie między niemi istnieją Przyczyniać się będę do tego i nadal z pomocą Bożą, poparty zaufaniem, jakie sobie zdobyła miłująca pokój polityka Niemiec na drodze pokojowej przez niesamolubne pośrednictwo".

(Konstytucya turecka.)

Midhat basza dopiął nareszcie swego celu. Konstytucya, której jest twórcą, została 23 b. m. uroczyście proklamowaną. Oto główne postanowienia tej konstytucyi:

Państwo ottomańskie jest niepodzielne. Sułtan jest kalifem muzułmanów i władzcą wszystkich Ottomanów.

Przywileje jego są takie same jak konstytucyjnych monarchów Zachodu.

Poddani państwa noszą wspólną nazwę Ottomanów. Wolność ich jest nienaruszalną.

Islam jest religią państwową bez teokratycznego charakteru.

Przywileje religijne gmin i swobodne wykonywanie wszystkich kultów są poręczone.

Dalej zaprowadza konstytucya: wolność prasy i wolność nauczania, przymus nauki elementarnej, prawo stowarzyszania się, prawo petycyonowania do Izb, równość wszystkich wobec prawa, dostępność urzędów publicznych dla wszystkich bez różnicy wyznania, równy rozdział podatków.

Własność jest poręczoną równie jak nietykalność domu.

Dalej określa konstytucya kompetencyę trybunałów. Nikt nie może się usunąć z pod władzy swego sędziego. Rozprawy sądowe są publiczne Prawo obrony jest uznane Wyroki będą publikowane.

Prokuratorya państwa nie ma wpływu na sprawy sądowe.

Konfiskaty, pańszczyzna, tortury są zniesione.

Ministrowie są odpowiedzialni. Izbom przysłuża prawo oskarżania, najwyższemu trybunałowi prawo sądzenia ministrów Urzędnicy nie mogą być usuwani bez powodu; są oni odpowiedzialni za swe czynności. Rozkaz otrzymany od przełożonego nie uwalnia ich od odpowiedzialności, jeżeli wykracza przeciw ustawie.

Ustanowione będą dwie Izby: Izba deputowanych i senat.

Sułtan odzywa się do Izb zapomocą mesażów. Izby mają swobodę głosowania i wyrażania opinij. Mandat imperatywny jest zabroniony.

Inicyatywa ustawodawcza przysłuża ministrom i Izbie deputowanych.

Ustawy przedłożone Izbie a przez senat zrewidowane otrzymują sankcyę cesarską.

Senat ma prawo odrzucania albo odsyłania napowrót do Izby ustaw, wykraczających przeciw konstytucyi. Deputowani są nietykalni.

Utworzoną będzie Izba obrachunkowa, której członkowie z zastrzeżeniem decyzyi parlamentu są nieusuwalni.

Izba obrachunkowa przedkładać będzie przy końcu każdego roku parlamentowi dokładną relacyę rachunkową.

Administracya prowincyonalna urządzoną będzie na podstawach najszerszej decentralizacyi. Rady generalne i municypalne będą wychodzić z wyborów.

Konstytucya może być zmienioną tylko na mocy uchwały obu Izb sankcyonowanej przez sułtana.

(Okupacya Bulgaryi przez wojska belgijskie).

Wiadomo. że na jednem z wstępnych posiedzeń konferencyjnych generał Ignatiew zaproponował okupacyę Bułgaryi przez wojska belgijskie. Sobotnie telegramy przyniosły wiadomość, że rząd belgijski sprzeciwił się temu projektowi i że w tej sprawie wystosował już notę do dworów europejskich a wiedeński *Tagblatt* i *Pester Lloyd* podały nawet analizę tej noty, tymczasem wiadomość o wysłaniu tej noty bynajmniej się nie sprawdza a większa część dzienników wręcz oświadcza, że rząd belgijski do obecnej chwili wcale takiej noty nie wysłał. Jakkolwiek się rzecz ma, to nie ulega wątpliwości, że projekt taki istnieje a dla tego nie od rzeczy będzie posłuchać głosów prasy angielskiej jako reprezentantki tego narodu, który w kwestyi wschodniej bezpośrednio i przeważnie jest interesowany. *Pall Mall Gazette* o wspomnianym projekcie tak się wyraża: Mamy silną ochotę wierzyć, że na przedłożenie tego planu zezwolono, ale go nie akceptowano. Dotąd prawdopodobnie tyle tylko zrobiono: Gdy projekt okupacyi belgijskiej formalnie został przedłożony i większa część mocarstw nań się zgodziła, rząd nasz nie uważał za stosowne odmówić swego zezwolenia i tym sposobem dalszej dyskusyi kres położyć. Rząd angielski miał do tego wiele powodów. czuł on, że nie byłoby roztropnie odrzucać ten projekt, ale bardzo byśmy się zdziwili słysząc, że projekt ten rządowi się podoba, a jeszcze większe byłoby nasze zdumienie, gdybyśmy się dowiedzieli, że rząd gotów jest naglić Portę do przyjęcia tego projektu, gdyby Porta chciała go odrzucić. Wątpimy nawet o tem, czy sam generał Ignatiew jest tego zdania, że Porta może się zgodzić na ten projekt, czy może raczej projekt ten nie został przedłożony już najprzód w tem przekonaniu, że projekt ten jeźli nie w Belgii to w Konstantynopolu samym rozbić się musi i że polecenie tego projektu będzie dowodem umiarkowania ze strony Rossyi, odrzucenie go dowodem uporu ze strony baszów tureckich. Nie zawadzi pamiętać o tem, że dyplomacya rossyjska zwraca się w obecnej chwili do pewnej części publiczności angielskiej i że nicby nie było pożądańszem dla księcia Gorczakowa, jak aby fiasko konferencyi (gdyby do tego przyjść miało) módz przypisać rządowi angielskiemu albo tureckiemu lub też obydwom razem. Rząd angielski umiał uniknąć niebezpieczeństwa jakieby nastąpiło, gdyby nie zezwolił na dyskusyę o projekcie okupacyi Bułgaryi przez wojska belgijskie, ale trzeba się nadto liczyć z Belgią i Turcyą. Nie wiemy jeszcze wcale, czy Belgia zechce odegrać rolę, jakąby jej chciano powierzyć. Zdaje nam się jednak, że Belgii bardzo wiele na tem powinno zależeć, aby i nadal się wstrzymywała od mięszania się do polityki europejskiej a i innym państwom powinno na tem zależeć, aby Belgia pod żadnym warunkiem nie porzucała prostej polityki „zajmowania się wyłącznie własnemi sprawami."

Standard nie pochwala również projektu rossyjskiego. Dziennik ten pisze: Nic nie mogłoby lepiej uwydatnić trudności towarzyszących okupacyi, jakąkolwiekby ona miała formę, jak właśnie ten projekt. Od Belgii nie można żądać, aby poświęcała ludzi i pieniądze dla uwolnienia Europy od ambarasu, od Turcyi również nie można wymagać, aby ponosiła koszta własnego upokorzenia. A któżby przyszedł Belgii na pomoc, gdyby fanatyzm muzułmański lub buta turecka obrażona hańbą wyrządzoną państwu stawiła Belgijczykom opór? Belgia zajmuje obecnie na kontynencie europejskim wyjątkowe i korzystne stanowisko, porzucenie tego stanowiska byłoby szaleństwem. Projekt ten, kończy *Standard* jest bardzo nie na rękę nietylko Belgii ale i Anglii, która zagwarantowała Belgii neutralność i niezależność i za nic w świecie nie uwierzymy, aby król Leopold przyłożył rękę do urzeczywistnienia tego projektu.

Zgodnie z temi głosami prasy zapatruje się na całą tę sprawę lord Beaconsfield. Jest on tego zdania, że sześciotysięczny korpus belgijski, jak to proponowała Rossya, nie wystarczyłby na okupacyę Bułgaryi, zresztą mniema, że nawet gdyby wszystkie mocarstwa zgodziły się na ten projekt, Belgia by nań nie przystała, Szwajcarya oświadczyła już, że nie chce wysłać wojsk do Bułgaryi, Holandya również odmówiła. Ministeryum angielskie odbyło już w tej sprawie naradę i postanowiło zasięgnąć rady królowej Jedynie *Times* występujący na każdym kroku konsekwentnie przeciw Turcyi na projekt ten odmiennie się zapatruje. Mithad basza, mówi ten dziennik nie powinien ani na chwilę o tem zapomnieć, że Turcya będzie izolowaną, gdyby miała odrzucić propozycye konferencyi. Ponieważ Anglia i inne mocarstwa za propozycye te byłyby odpowiedzialnemi, więc nasze dyplomatyczne stosunki musiałyby się zerwać, gdyby Porta propozycye te odrzuciła. Lord Derby, który niedawno groził odwołaniem Sir Henry Elliota dla mniej ważnego powodu, musiałby go w takim razie w rzeczy samej odwołać. Turcya musiałaby się wtenczas obliczyć z Rossyą. Jakkolwiek rossyjska okupacya Bułgaryi nieszczęściemby była, to jednak ministeryum angielskie nie wysłałoby ani jednego pułku angielskiego na osłonę tej prowincyi. Interesa nasze znajdują się nad Bosforem, a dość będzie czasu, aby w ich obronie wystąpić, skoroby zostały naruszone. Pewnik, że uległość z strony Turcyi jedynie na jej dobro wyjść może, tak mocno bije w oczy, iż nie tracimy nadziei w utrzymanie pokoju; aby jednakże pokój zapewnić, powinny wszystkie mocarstwa okazać się zgodnemi a przedewszystkiem powinien nasz rząd wszelkie usunąć pozory, któreby mogły Portę uprawniać do nadziei naszej pomocy."

(Demonstracya nihilistów w Petersburgu.)

O demonstracyi antirządowej w Petersburgu z 18 b. m. nadeszły bliższe szczegóły. *Prawit. Wiestnik* taki daje opis tego zajścia: „Dnia 6 b. m. (v. st.) przy końcu nabożeństwa w katedrze Matki Boskiej Kazańskiej, zaczęli zbierać się w znacznej liczbie młodzi ludzie, jak z pozoru widać było, uczniowie zakładów naukowych. W ich liczbie znajdowały się i kobiety. W czasie nabożeństwa młodzi ludzie sprawowali się bardzo nieprzyzwoicie, przechadzali się z miejsca na miejsce, rozmawiali, śmieli się i widocznie umawiali się Po skończonem nabożeństwie, cały tłum tej niezwykłej publiczności w świątyni, wyszedł głównemi schodami, a odszedłszy zaledwie kilka kroków, zatrzymał się i zbił się w gromadę. Stojący wśród tłumu młody człowiek, przemówił do otaczających w następujące słowa. „W dniu dzisiejszym święcimy pamiątkę wygnańców zesłanych do ciężkich robót..." Wyliczywszy następnie kilka nazwisk, i powiedziawszy par niedosłyszanych wyrazów, zakończył okrzykiem: „Niech żyje wolność! hurra!" W krzyknik powtórzyli stojący obok niego. Potem tenże młody człowiek wyjął z zanadrza włościańskiego chłopska czerwoną chorągiew, z napisem wielkiemi głoskami: „Z i e m i a i W o l n o ś ć" i powiewając nią, wołał: „hurra!" Przytem kilku ludzi stojących w środku grupy podniosło na rękach w górę włościańskiego chłopca, który krzyczał także „hurra!" powiewając chorągwią. Tymczasem w ciżbie dały się słyszeć głosy proponujące, żeby nie rozchodzić się, lecz skierować się gromadnie na Newski Prospekt; inni zaś przeciwnie wzywali krzykami do rozejścia się o ile możności najrychlej. Natenczas przybył rewirowy z policyantami, których osoby biorące udział w zamieszaniu przyjęły z początku obelgami, a następnie pociskami. Stojąca dotychczas na uboczu publiczność, zdumiona tym niedorzecznym wybrykiem, widząc opór stawiany policyantom spełniającym swój obowiązek, rzuciła się im na pomoc, zdławiła burzycieli porządku publicznego, i pospołu z policyą aresztowała 32 osób, w których liczbie znajdowało się 11 kobiet. Reszta uczestników zaburzenia, w obec takiego obrotu sprawy, szybko rozprószyła się w różne strony. Śledztwo rozpoczęto na podstawie prawa z dnia 19 maja 1871 r."

Według innego opisu demonstracya ta, której nihilistyczny charakter już skonstatowano, rozpoczęła się okrzykiem na cześć Serbii. Demonstranci wzywali przechodniów i ciekawych do łączenia się z nimi, a doznawszy ze wszystkich stron odmowy, lżyli przechodzącą publiczność.

Cała prasa rossyjska potępia jednogłośnie ten eksces nihilistow. *Piet. Wiedom.* „To co zaszło w dzień św. Mikołaja, przy soborze Kazańskim, jest więcej potwornem niż smutnem Czego mianowicie chciały, na co rachowały te półgłówki płci obojej, urządziwszy ową „demonstracyę"? Kogo zamarzyło się im podburzyć, albo przestraszyć? Co sobie myśli o podobnych dzikich konceptach lud, na który, jak się zdaje, chciano wywrzeć wrażenie? Demonstratorowie mogli się przekonać, widząc własnemi oczami usposobienie ludu w czasie samej demonstracyi. Czy będzie to nauką dla ostatnich mohikanów umysłowego zamętu w Rossyi, którego epoka na szczęście już minęła? Nie wiemy, a nawet wątpimy, ponieważ jesteśmy zupełnie pewni, że „sztuczki" te wyprawiają b e z r o z u m n e l a l k i, p o r u s z a n e n i t k a m i, k t ó r y c h k o ń c e t r z y m a j ą p o z a g r a n i c a m i n a s z e j o j c z y z n y r ę c e z a c i ę t y c h n i e p r z y j a c i ó ł n a s z y c h. I w tych czasach, kiedy w społeczeństwie rossyjskiem nastrój patryotyczny w najszlachetniejszem i najlegalniejszem znaczeniu, obejmuje wszystkie warstwy, a cała młodzież przoduje wzniosłym dążnościom kraju, w tych samych czasach podnosić wstrętną chorągiew czerwoną — co za szaleństwo i co za podłość nie do wybaczenia!

Gołos odmawia tej demonstracyi wszelkiego znaczenia, ponieważ cała publiczność biernością a następnie pełnem umiarkowania zachowaniem się potępiła to zajście. *Nowoje Wremia* powiada, że exces ten wywołał zdumienie i pogardę u całej publiczności.

KRONIKA

= **Jego Ces. Król. Apostolska Mość**, Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić z własnej prywatnej szkatuły pogorzelcom w Zawiszni zapomogi w kwocie 400 zł.

= **Pan Ignacy Stawarski**, dyrektor gimnazyum św. Anny w Krakowie nadał w wykonaniu służącego mu prawa rozdawnictwa stypendyum z fundacyi ks. dr. Jana Chełmeckiego, Janowi Terlikiewiczowi, uczniowi III klasy gimnazyum św. Anny w Krakowie.

— **Żywe pochodnie Nerona**, obraz Siemiradzkiego, zawsze jeszcze ściągający tłumy ciekawych do wiedeńskiego *Künstlerhaus*, wystawiony tam będzie tylko do Nowego Roku.

— **Pożar**. Z Królewca doniósł telegram dnia 23 b. m., że dom mieszczący biura redakcyi dziennika Hartunga, stoi w płomieniach. Zagrożona była także drukarnia tego dziennika.

— **[illegible]uńskie Towarzystwo geograficzne** podług telegramu z Kopenhagi ukonstytuowało się dnia 22 b. m. Król objął protektorat a następca tronu wybrany prezydentem.

— **Sprzeniewierzenie**. Z Pesztu nosi telegram, że od dnia 22 b. m. znikł dyrektor tamtejszego banku zastawniczego, Hulsiez, który dopuścić się miał znacznych sprzeniewierzeń.

Mrozy nietylko u nas chwyciły w ostatnich dniach tak mocno, w Peters burgu

było w zeszłym tygodniu po 30 stow ...rólewcu i Klajpedzie po 25, w Gdańsku ...stopni, i t. d.

Proces hr. Stanisława Platera, ...firmowych upadłego banku poznań... ...ellus, który niekorzystnie wypadł dla ...nego w pierwszej instancyi, toczył się w ... dniach w drugiej instancyi przed senatem kryminalnym sądu poznańskiego apelacyjnego. Przeciw wyrokowi pierwszej instancyi zarówno hr. Plater jak i królewski prokurator założył apelacyę. Sąd apelacyjny odrzucił jednak wywody prokuratoryi jako nieuzasadnione, w skutek wywodów obżałowanego zaś postanowił wysłuchać na nowo świadków co do jednego z zarzutów, podczas gdy drugi zarzut już prawie upadł zupełnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Zadarze członek izby panów Jan hr. Fantogna, ...żąc lat 73; w Schwaz generalny pocztmistrz ...w dziedzicznych hr. Thurn und Taxis; w ...p znany rysownik Antoni Falger, pupil G...ego, przeżywszy lat 85.

— **Okropny wypadek** zdarzył się dnia 22 grudnia w Peszcie. Przy ulicy Hatwańskiej runęła część ściany głównej gmachu Franciszkańskiego od szczytu aż do fundamentów i pogrzebała pod gruzami siedm osób, z których dwie na miejscu utraciły życie.

— **Pani Narcyza Żmichowska**, znana pisarka, złożona jest ciężką chorobą w Warszawie.

— **Bezrobocie**. W wielkiej hucie żelaznej w Libszycach czeskich d. 22 b. m. około ...00 robotników zaprzestało robót, ponieważ zarząd fabryki odmówił im wsparć z kasy inwalidów.

— **Wielożeństwo**. Wyrobnik Jan Pawło... ...dzkiego powiatu, w Poznańskiem, ...ciągu lat sześciu pojął trzy żony, z których każdą po kolei opuszczał pod pozorem, że udaje się na robotę za granicę, a tymczasem żenił się z inną. Przez ostatnią z tych małżonek wydała się cała sprawka i Pawłowskiego uwięziono.

— **Powodzie**. Jak już donosiliśmy, Wisła w zeszłym tygodniu otrząsnąwszy się zupełnie z lodów, z powodu zatorów kry w dolnym swym biegu mocno wylała. Żuławy elbląskie nad Nogatem zwłaszcza bardzo ucierpiały. ... Płockiem rozerwała Wisła wielki most, ... szczątki aż w Toruniu przytrzymano.

Odkrycie w katakombach rzymskich. Z Rzymu otrzymał dziennik *Daily News* następującą depeszę: Ważnego odkrycia archeologicznego dokonano właśnie w katakombach Ostriańskich, dwie mile wzdłuż ... Nomentana. Signor Rossi po rozpatrzeniu się w miejscowości uznał, że tutaj właśnie apostoł Piotr Ś. zwykł był dopełniać na nowonawróconych aktu chrztu i gdzie przebywać lubiał w grobowcach podziemnej kaplicy. Panu Armellini powiodło się nawet odczytać jeden z napisów, pokrywających owe grobowce, w którym wymienione jest imię Piotra Ś. Tem samem ...ją wszelkie wątpliwości co do twierdzenia, od dawna podniesionego, iż święty ów apostoł pozostawał w stosunkach z katakombami Ostriańskiemi.

Największy w Austryi tunel przez górę Spitzberg pod Eisenstein w Czechach, d. 21 b. m. szczęśliwie i bez najmniejszego wypadku przebity został. Tunel ten ma ... metrów długości. Przebicia dokonano w ciągu 2 lat i 3 miesięcy pod kierownictwem inżyniera p. Jana Schebek.

Notatki literacko-artystyczne.

✕ **Henryk Wieniawski**, słynny skrzypek polski, który pierwszorzędnym swym talentem zjednał sobie sławę europejską, powrócił do zdrowia po dłuższej chorobie, która go zaskoczyła w Pradze, i jak nam właśnie donoszą z Wiednia, przybędzie w pierwszej połowie stycznia do Lwowa, gdzie w towarzystwie Grünfelda wystąpi w trzech koncertach, a mianowicie 10, 12 i 14 stycznia. Następnie uda się nasz znakomity ziomek do Londynu, gdzie stanąć musi jeszcze 20 stycznia.

✕ **Gustaw Freitag**, znany powieściopisarz niemiecki, autor romansu *Soll und Haben*, pracuje, jak wiadomo, nad całym cyklem historycznych powieści, które objąć mają obraz żywota i kultury niemieckiego narodu. Cykl ten romansów ma ogólny tytuł *Die Ahnen*, a obecnie opuściła prasę piąta już z rzędu powieść pod tytułem *Marcus Koenig*. Wspominamy o tym najnowszym utworze Freitaga, bo akcya jego odbywa się w Toruniu na początku XV. wieku, kiedy miasto to należało pod berło Rzeczypospolitej Polskiej. Bohater powieści Marcus Koenig, patrycyusz toruński, bierze sobie za cel życia oderwanie Torunia od Polski i przyłączenia go do Brandenburgii. W tym celu konspiruje z księciem Albrechtem i przebywa najrozmaitsze przygody i niebezpieczeństwa dla swej idei, która mimo ca... ... jaką ją otoczyć usiłuje Freitag, niczem innem nie jest jak zdradą i buntem przeciw prawowitemu monarsze. Pod względem artystycznym utwór ten ... wag..., ... y niczem nie dorówna dawniejszym pracom tego autora; pod względem historycznym jest to stek przekręceń i fałszów, które nie uszły nawet niemieckiej stronniczej krytyce. Freitag milczy o ówczesnym stosunku książąt brandenburskich do Polski, nie istnieje dla niego wcale fakt, że książęta ci zrzekli się kilkakrotnie uroczyście pretensyi do Torunia na rzecz Polski, której byli hołdownikami. Uporne a rozmyślne zatajenie tego stosunku lennego wydało się śmiesznem nawet w samych Prusiech, a krytycy niemieccy nie szczędzą Freitagowi z tego powodu docinków i alluzyj, których powtarzać nie chcemy.

KRONIKA PROWINCYONALNA

⁂ **Biała**. (P. Ignacy Schermański) wybrany został dnia 15 b. m. przy wyborze uzupełniającym członkiem Rady powiatowej Bialskiej.

⁂ **Brzeżany**. (Dwa samobójstwa). Zdzisław K., uczeń 8 klasy brzeżańskiego gimnazyum znikł był bez śladu jeszcze w pierwszych dniach września. Dopiero dnia 14 b. m. a więc po blisko trzech miesiącach znaleziono zwłoki nieszczęśliwego młodzieńca w Leśnickim lesie. Przy zwłokach znaleziono rewolwer, a śledztwo sądowe sprawdziło, że K. odebrał sobie sam życie. — Służący brzeżańskiego kasyna, Maciej Górak, odebrał sobie d. 11 b. m. życie, rzuciwszy się pod śluzę stawu. Przyczyną samobójstwa miał być przystęp obłąkania.

⁂ **Dąbrowa**. (Śmiertelny postrzał) Leśny dóbr Marzechowskich zaszedł przy kradzieży drzewa w lesie dworskim dnia 14 b. m. włościanina z Woli mędrzechowskiej i strzeliwszy do niego, śmiertelnie go ranił. Zarządzono śledztwo sądowe.

⁂ **Dolina**. (Do Rady powiatowej) dolińskiej wybrano dnia 15 grudnia przy uzupełniającym wyborze z grupy gmin wiejskich Antoniego Szutkę, naczelnika gminy Wełdzirza i Michała Dyrowa, naczelnika gminy Ceniawa.

⁂ **Gorlice**. (Śmierć w szybie naftowym) znalazł dnia 16 grudnia w Sękowej robotnik, na którego, podczas gdy pracował w głębi szybu, spadł wiatrak z wysokości kilku sążni.

⁂ **Gródek**. (Do Rady powiatowej) gródeckiej wybrano dnia 28 listopada przy uzupełniającym wyborze z grupy gmin wiejskich Józefa Huberta, kolonistę z Ebenau, i Jędrzeja Hołubca, wieśniaka z Lubienia.

⁂ **Krosno**. (Utonięcie) W Iwle trzyletni chłopaczek wiejski pozostawiony sam w domu wylazł dnia 3 b. m. w nocy przez okno z chaty i wpadłszy do potoku utonął.

⁂ **Pilzno**. (W gorączce) Włościanin pewien z Rudy złożony tyfusem wybiegł w szale gorączkowym z chaty i rzucił się do rowu napełnionego wodą, w którym się utopił.

⁂ **Rohatyn** (Ze strychu) swego domu spadł pewien włościanin z Buszowej tak nieszczęśliwie, że na miejscu się zabił.

⁂ **Tłumacz**. (Sieczkarnia) w ruchu odcięła 14 b. m. w Gruszce zatrudnionemu przy niej robotnikowi lewą rękę. Przyczyną nieszczęścia była nieostrożność.

⁂ **Złoczów**. (Synagoga) izraelicka w Pomorzanach zgorzała dnia 15 bieżącego miesiąca. Nieubezpieczona szkoda wynosi około 4000 zł.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁑ **Komisya techniczna** komitetu wystawy rolniczej przyjmuje oferty na budowę wznieść się mających na placu wystawy budynków. Plany i warunki budowy złożone są w kancelaryi Komitetu wystawy (Zakład Ossolińskich I piętro) gdzie je codziennie pomiędzy godziną 9tą a 12tą przed południem i 3 a 5 po południu przejrzeć można. Oferty mają być wniesione najdalej do 6 stycznia 1877 roku. Wadyum składa się dopiero przy podpisaniu kontraktu.

⁑ **Komisya wykonawcza** komitetu wystawy rolniczej podaje do powszechnej wiadomości, że czyniąc zadosyć licznym żądaniom wystawców przedłuża termin zgłoszeń na wystawę do 31 marca 1877 r. dla działów I i II zaś do 31go stycznia 1877 roku dla działów III i IV.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przeniósł fmp. Oliviera hr. Wallisa, bar. Carighmain, na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, a przy tej sposobności rozkazał wyrazić mu najwyższe zadowolenie w uznaniu wieloletniej, wiernej i w obec nieprzyjaciela znakomitej służby.

Z Belgradu otrzymał *P. Lloyd* następujący telegram: Dzisiaj popołudniu o godzinie 3 dała Serbia winną satysfakcyę za obrazę bandery austryacko-węgierskiej. Na *glacis* fortecy belgradzkiej ustawiono w szeregach konnicę i piechotę serbską. Obok niej zajął miejsce książę w towarzystwie całego swego ministerstwa i reprezentantów władz cywilnych i wojskowych. Przez szeregi milicyi serbskiej przeniesiono w sposób uroczysty sztandar austryacko-węgierski, a w ciągu tego pochodu odegrała serbska kapela wojskowa austryacki hymn ludowy. Z fortecy dano 21 strzałów armatnich. W ciągu tej uroczystości krążyły monitory austryacko-węgierskie po Sawie i nie odpowiedziały na salwy serbskie.“ *Presse* otrzymała w tej samej sprawie dalsze doniesienie, że komendant fortecy belgradzkiej został złożony z urzędu i wraz z szeregowcem, który strzelał do monitora *Marosz*, oddany pod sąd wojenny. Adjutant ks. Milana otrzymał nakaz wręczenia pisma usprawiedliwiającego całe zajście z monitorem *Marosz*.

Papież przyjmował 23 b. m. jako w wigilię Bożego Narodzenia, kollegium kardynalskie. Na życzenia złożone przez to kollegium odpowiedział papież: „Żyjemy w czasach bardzo wzburzonych, rewolucya usiłuje boskie i ludzkie prawa zniszczyć i społeczeństwo wywrócić. Naczelników kościoła obowiązkiem jest, opierać się temu barbarzyństwu.“ Papież wspomniał o prześladowaniu kościoła w Niemczech i o projekcie do ustawy o nadużyciach duchowieństwa, przedłożonym Izbie włoskiej, i nazwał projekt niesprawiedliwym. Wychwalał zachowanie się duchowieństwa niemieckiego, wyrażając nadzieję, że i przeszłość włoskiego duchowieństwa będzie mu przewodnikiem w przyszłości. Papież polecał jedność dla zwalczania rewolucyi chcącej zniszczyć kościół, który jednak odniesie tryumf.

Konferencya stambulska rozpoczęła swe oficyalne posiedzenia w sobotę 23 b. m. jak było zapowiedzianem. Zagaił pierwsze posiedzenie turecki minister spraw zagranicznych, Savfet basza oświadczając w swej przemowie, że Porta gotową jest nadać swym poddanym kocessye, ale tylko takie, które dadzą się pogodzić z powagą i całością państwa. Po załatwieniu formalności ukonstytuowania się, odezwały się salwy działowe. Savfet basza powstał i rzekł: Salwy artylleryi, które słyszycie, głoszą publikacyę konstytucyi, która państwo tureckie zregeneruje“. Następnie odczytano *resumé* prac przedkonferencyjnych i ich rezultatu i wręczono je Savfetowi baszy, który zażądał czasu do zbadania zawartych w niem wniosków. Drugie posiedzenie konferencyi odbyć się miało wczoraj, poczem odroczyć miano konferencyę aż do soboty z powodu święta tureckiego Kurban bajramu.

Równocześnie z doniesieniem o otwarciu konferencyi nadeszła wiadomość, że angielski ambasador sir Elliot wraz z całą rodziną już w tych dniach wyjechać ma z Konstantynopola. Późniejszy telegram zapowiada odjazd ambasadora dopiero po ukończeniu konferencyi. Sir Elliot uważany był za stanowczego antagonistę polityki gen. Ignatiewa, dlatego wiadomość o jego odwołaniu zdolna jest sprawić sensacyę. Nasz korespondent wiedeński odmawia jednak temu wypadkowi wszelkiego politycznego znaczenia.

W dniu otwarcia konferencyi stambulskiej telegrafowano z Petersburga: W sprawie zabezpieczenia chrześcian trreckich i gwarancyj w tym celu w trzech zrewoltowanych prowincyach tureckich udzielić się mających, będzie musiała Porta, która tymczasem w zwolenniku powszechnych reform, Mithadzie baszy nowego znalazła naczelnika, dać na konferencyi stanowcze oświadczenie. Oświadczenie to wyjaśni sytuacyę. Rossya na konferencyach przedwstępnych, na których gen. Ignatiew miał wielką swobodę działania, dała dowód, że ogranicza się na samej istocie rzeczy, i nie poruszając kwestyi wschodniej w całej rozciągłości, domaga się jedynie skutecznych rękojmi dla bezpieczeństwa chrześcian w trzech zrewoltowanych prowincyach.“

Proklamacya konstytucyi, jeżeli wierzyć można telegramom stambulskim, sprawiła w stolicy tureckiej bardzo dobre wrażenie. Odbyło się tam kilka manifestacyj radośnych z tego powodu. W ślad za ogłoszeniem konstytucyi, cofniętym ma być dekret z 6 października 1875, zawieszający wypłatę połowy procentów od renty państwowej tureckiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń 27 grudnia (*Tel. pryw*) Według starej *Presse* Najj. Pan wraca jutro do Wiednia, poczem odbędzie się rada ministrów w sprawie ugodowej. Jest prawdopodobieństwo, że porozumienie nastąpi jeszcze przed Nowym Rokiem. Ministrowie węgierscy przybędą także do Wiednia.

Według *Nowej Presse* urządzają po miastach tureckich illuminacye na cześć nowej konstytucyi.

Rossyjski pułkownik Nikitin objął w Belgradzie komendę nad legionem rossyjskim i miał do żołnierzy przemowę wojowniczej treści.

Polit. Cor. donosi, że nominacya Midhata wielkim wezyrem sprawiła w Petersburgu bardzo niemiłe wrażenie. Ignatiew otrzymać miał polecenie, aby poruszył także kwestyę Ormian tureckich, i aby w ogóle w żądaniach swoich kładł nacisk na polepszenie losu wszystkich Chrześcian a nie tylko Słowian.

Wiedeń, 27 grudnia. *Polit. Corr.* donosi z Petersburga pod dniem 26 b. m., że według tamtejszych informacyj obawiać się należy, że Porta na uczynione jej przedstawienia, obejmujące rezultat konferencyjnych preliminarzów — da odpowiedź wymijającą. Nie odbierze to jednak wszelkiej nadziei pokojowego załatwienia, gdyż w kierujących kołach rossyjskich nie uważają warunków przedłożonych Turcyi za stanowcze i niezmienne.

Zawieszenie broni według propozycyi przedłużone ma być do 15 stycznia.

Budapeszt, 27 grudnia. Tisza i Szell wyjechali dziś do Wiednia. Cesarz wyjeżdża wieczorem także do Wiednia, gdzie odbędzie się jutro wielka wspólna rada ministrów.

Ateny, 27 grudnia. Izba uchwaliła dziesięciomilionowy kredyt na nadzwyczajne uzbrojenia i przyjęła wniosek powołania 120.000 żołnierzy pod broń.

Bruksela, 27 grudnia. *Independance belge* donosi, że minister Malou oświadczył poufnie posłom akredytowanym przy dworze brukselskim, że Belgia nie odrzucając w zasadzie prośby mocarstw, aby wojskami swojemi okupowała Bułgaryę, przyjęcie tego żądania czyni zawisłem od większych moralnych gwarancyj i od rękojmi finansowych.

Konstantynopol, 26. grudnia. Ajencya Havasa donosi: Zdaje się, że wbrew pogłoskom W. Porta nie uchwaliła odrzucić formalnie propozycyj mocarstw. Midhad basza składając wizyty posłom i pełnomocnikom, wspominał o kwestyi gwarancyi i użyciu obcej żandarmeryi, ale nie mówił wcale o odrzuceniu

Salisbury oświadczył dziś Sułtanowi, że wszystkie mocarstwa są w zgodzie i obstawać będą przy swych żądaniah,c a w razie ich odrzucenia, wszyscy posłowie opuszczą Stambuł. Najbliższa konferencya wyznaczoną jest stanowczo na czwartek. Na tem posiedzeniu Porta objawi swą decyzyę. Zawieszenie broni zostałoby na 14 dni przedłużone.

Na wypadek wojny Porta postanowiła uzbroić chrześcijan ormiańskich, greckich i bułgarskich.

Edhem Effendi mianowany prezydentem rady stanu.

Lord Elliot odjeżdża wkrótce.

Odian Effendi udaje się w specyalnej, jak mówią, finansowej misyi do Paryża i Londynu.

Odpowiedzialny redaktor [illegible]

Przyjechali do Lwowa.

dnia 27 grudnia 1876.

Hotel Żorża

Pp. A. ks. Windischgrätz z Pragi — E. br. Hohendorf z Byszowa — W. Gomoliński z Brodów. — A. Iwanoff z Wołoczysk. — L. Szawłowski z Przewłoki.

Hotel Angielski.

Pp. J. Czudowski z Werchotki. — W. Czaykowski z Świrza. — M. Janko z Żółkwi.

Hotel Europejski.

P. W. Klosse z Wiednia. —

Hotel Krakowski

Pp. L. Dzierzanowski z Wojciechowic. — W. Swiętosławski z Drohiczówki.

Odjechali ze Lwowa

dnia 27 grudnia 1876

Pp. C. Dawis do Krakowa. — E. Józefi do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 24 grudnia 1876, godz. 7 rano.

Barometr 731·67mm Psychrometr suchy — 15·4°C. Psychrometr wilgotny —15·6°C. Prężność pary 1.2mm Wilgoć 90%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE 1 Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza — 12·2°Rm

Barometr idzie w górę.

z dnia 25 grudnia 1876, godz. 7 rano.

Barometr 730·78 mm. Psychrometr suchy —11.2°C. Psychrometr wilgotny —11 3°C. Prężność pary 1 8 mm. Wilgoć 97 %. Zachmurzenie 10. Wiatr SE 2 Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza — 9·0°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 6 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu) o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 8 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 m 38 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 8 min. 43 po południu (pociąg mięszany)

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min 8 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka pesztensk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów dnia 23 grudnia 1876

	płacą złr.	płacą ct.	żądają złr.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	200	25	202	25
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	109	—	111	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	21[illegible]	—	215	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	209	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	82	80	83	60
„ „ „ 4% „	75	25	77	25
„ „ „ 5% okresow.	82	8[illegible]	88	60
Banku hip. galic. 6% w. a.	6[illegible]	60	87	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w a	92	—	93	
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a w 15 lat				
„ „ „ w 30 „				—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	83	—	[illegible]4	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90		[illegible]2	—
5. Losy Miasta Krakowa	[illegible]4	5[illegible]	6	
„ „ Stanisławowa	1[illegible]	[illegible]5	19	75
6. Monety				
Dukat Holenderski	5	84	5	95
Dukat Cesarski	5	8	6	—
Napoleond'or	10	03	10	13
Pół imperyał	10	15	10	35
Rubel rossyjski srebrny	1	70		80
„ „ papierowy	1	5[illegible] 1/2		65 1/2
100 Marek niemieckich	61	[illegible]0	[illegible]	50
Srebro	113	50	11[illegible]	0
Kupony w srebrze	112	60	114	60

(z kuponami; bez kuponów — na boku tabeli, częściowo nieczytelne)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 21 grudnia 1876.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	60.15	60 2[illegible]
„ „ „ w srebrze	66.30	66.45
Losy z roku 1839 całe	261.	263 —
„ „ 1839 piąta część 4%	261. —	263 —
„ „ 1854 po 250 złr.	104 75	105 25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109.50	110.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.—	117 75
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	129.80	130 30
Renty Commo po 42 lir. aus.	24.25	24.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	81. —	82.—
Galicyi	82.80	83 30
Niższej Austryi	100.75	101 25
Siedmiogrodu	71 75	72.25
Węgier	73 60	74 -
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	68 25	68 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	133 60	133 80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	655.—	665.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr.	820.—	822.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w sreb.	—.	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	343. —	345.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	134 50	135.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. o.) a 200 zł. w sr	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1775.—	1780.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200 50	201.—
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	110.	110 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	257. —	258.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w a	78.—	78 50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	75 —	75 50

	płacą.	żądają.
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106 50	106.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88. —	89.—
„ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.—
„ „ „ „ „ w 56 „ 5 1/2	87.50	88 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76 50	77.—
„ „ „ po 5%	—.—	84 75
Gal. banku hipot. po 6%	86. —	86.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.75	92 25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. 6%	80.—	80 50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 1/2%	85.—	85 50
„ „ „ po 5%	96 25	96.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł 5% w. a.	64.40	64.70
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. os) a 300 zł. 5% w srebr	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	100.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	97.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99 50	100 —
„ „ „ „ II. emisyi	96.25	96.75
„ „ „ „ III.	94 50	95 50
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł 5% w srebrze	76.40	76 80
Węg. gal. kol. a 200zł. 5% w srebrze	62.—	62 50
6. Losy		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a	163.50	164.—
Clarego po 40 zł. m k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.—	92 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.35	14.75
Losy miasta Krakowa	14 50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29 50	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	30 50	31.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—

	płacą	żądają
Salma po 40 zł. m. k.	43.—	44 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.50	36.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.—	19.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	60.25	60 75
Waldsteina po 20 zł. m k.	23.75	24 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24 75	25 25
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	61.40	61.50
Berlin za 100 mark w. n. p.	61.40	61 60
Frankfurt 100 mark p.	61.40	61 60
Hamburg za 100 w. p. n.	61.40	61 60
Londyn za 10 ft. szt.	126.10	126 35
Paryż za 100 fr.	50.—	50 20
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.97.—	6 —.—
„ peł. wagi	5.97.—	6 —.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10 09.5	10.10.5
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	113 90	114 10

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

23 grudnia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	60	80
„ „ „ w srebrze	66	30
Renty w złocie	71	—
Losy pożyczki z roku 1860	109	50
Akcye banku wiedeńskiego	818	—
„ „ kredytowego bez kupona	184	10
Londyn 10 fnt. szterlingów	125	70
Srebro	114	60
Napoleond'or	10	4
Dukat cesarski men.	5	95
100 Marek	61	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

(5505 1—3) **Edykt.**

L. 37:92. C. k sąd powiatowy dla miasta i przedmieść Lwowa o najmianiniejszem p. Stanisława Bobowskiego pod dniem 11 sierpnia 1873 do l. 180 7 przeciw niemu c. k. Prokuratorya skarbu, pozew o 442 zł. 48 ct. a. w z pn wniosła, a wezwanie z terminem do kwadrupliki i do spisu aktów na dzień 4 stycznia 1877, o godzinie 10 z rana wydane zostało.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto dla zastępywania pozwanego ustanawia sąd tutejszy kuratora w osobie p. adw. Dr Skowrońskiego ze substytucyą p adw. Dr. Bobownika i wzywa Stanisława Bobowskiego, ażeby w należytym czasie albo osobiście się zgłosił, a bo mianowanemu zastępcy potrzebnej informacyi udzielił, albo wreszcie obrał sobie innego zastępcę i o tem sądowi oznajmił inaczej sprawa powyższa z kuratorem ustanowionym wedle obowiązujących w Galicyi ustaw będzie przeprowadzona a skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać

Z c. k. sądu powiatowego.

Lwów dnia 8 listopada 1876.

(6056 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11-68. C. k. miej. deleg. sąd powiatowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, iż celem ściągnięcia należytości w kwocie 350 złr. z pn, odbędzie się na rzecz wierzyciela Jakoba Ratha we wsi Słobódce leśnej dnia 26 grudnia 1876 r., dnia 16 stycznia 1877 r. i dnia 8 lutego 1877 r., o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 144 i 82 w Słobódce leśnej położonych, Wasyla Strzyżakowskiego i Michała Antosiuka własnych ciała tabularnego nie stanowiących.

Za cenę szacunkową przy pierwszym wywołaniu podaną będzie suma według sądowego oszacowania przy realności Nr. k. 144 na 740 złr., i przy realności Nr. k. 82 na 495 złr.

Chcący obiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej wadyum wynoszące 10% ceny licytacyjnej a to w gotówce lub w papierach publicznych.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

C. k. miej deleg. sąd powiatowy

Kołomyja 19 października 1876

(6070 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 10 05/pr Celem obsadzenia posady Dyrektora zakładu kontumacyi w Husiatynie w randze X. klasy, z poborami systemizowanemi, rozpisuje się konkurs do 20 stycznia 1877.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 18 grudnia 1876.

(6037 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7085. C k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 187 złr 76 ct odbędzie się publiczna sprzedaż realności dłużnika Michała Olekyna w Hujsku pod l. 47 w trzech terminach dnia 19 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1877 r., o 10 godzinie rano.

Cena szacunkowa 600 złr., wywołanie 60 złr.

Kuratorem ustanowiony p. Dziczek z Dobromila.

Dobromil 18 listopada 1876.

(6073 3—3) **Edykt.**

L. 64671 C. k. sąd krajowy Lwowski prostuje ogłoszony w nrach. Gazety Lwowskiej 267, 269, 270, Edykt z dnia 9 września 1876 r., l. 43381 dotyczący amortyzacyi obligacyi pożyczki wojennej i dostawy ziemiopłodów na imię Sozania opiewających w ten sposób: iż w siódmym wierszu z góry zamiast „Nr. 12741" właściwie „Nr. 12841" powinien być umieszczony.

Lwów dnia 20 grudnia 1876.

(6071 2—3) **Kundmachung.**

Z. 35022. Aus der von einem ungenannten Wohlthäter aus Anlaß der Vermählung Ihrer kaiserlichen Hoheit der durchlauchtigsten Frau Erzherzogin Gisela mit Seiner königl. Hoheit den durchlauchtigsten Prinzen Leopold von Baiern gegründeten Stiftung ist eine Ausstattung im Betrage von 598 fl. ö. W. zu vergeben.

Auf diese Ausstattung haben im Brautstande befindliche mittellose und würdige Töchter, oder Waisen von Beamten, welche einem dem Ministerium des Innern für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder unterstehenden Dienstzweige angehören, oder bis zu ihrer Pensionirung angehört haben, Anspruch.

Die Ausstattung wird am 20 April 1877 verliehen, jedoch erst nach eingegangenem Ehebündniße flüßig gemacht, wozu dem betheilten Mädchen die Frist bis Ende October 1877 offen steht.

Die Gesuche um diese Ausstattung sind mit dem Taufscheine, Sitten und Mittellosigkeitszeugniße des Mädchens, dann mit dem Nachweise über die bereits stattgefundene Verlobung, endlich mit dem Nachweise, daß der Vater desselben in einem der obigen Dienstzweige dient, oder gedient hat zu belegen

Soferne keine andere Nachweisung über die bereits stattgehabte Verlobung geliefert werden kann, ist mindestens der Name und Charakter des Bräutigams anzugeben.

Die in der bemerkten Weise instruirten Gesuche sind langstäns bis 15 Jänner 1877, bei der k. k. nieder öster. Statthalterei zu überreichen.

Von der k. k. n. ö Statthalterei

Wien, den 27 November 1876.

(6057 2—3) **Edikt.**

Z 3015. Vom k. k. Bezirksgerichte Tyśmienica wird zur Hereinbringung der dem Schlema Kader, beziehungsweise dessen Cessionär Herzel Horn gebührenden Forderung pr. 23 fl. ö. W. s. N.G. die exekutive Feilbietung der dem Schuldner Ignatz Sspa gehörenden in Odaje sub Nr. 19 liegenden keinen Tabularkörper bildenden, im Pfändungsprotokolle zur Z. 26-2 ex 873 beschriebenen u zu Folge Schätzungsprotokolls zur Z 4317 ex 873 auf 120 fl ö W abgeschätzten aus Wohn und Nebengebäuden sammt Garten bestehenden Realität bewilligt u zur Vornahme derselben drei Termine auf den 16 Jänner, 16 Februar und 16 März 1877, jedes Mahl um 10 Uhr Vormittags mit dem bestimmt, daß diese Realität in zwei ersten Terminen nur über oder um, beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden wird

Das Vadium beträgt 12 fl. ö W Sonstige Lizitationsbedingniße können in der h. g. Registratur und die etwaigen Steierrückstände beim k. k. Steueramte in Tłumacz eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Tyśmienic am 30 September 1876.

(6019 2—3) **Kundmachung**

Sämmtliche zur Konkurs-Masse des Littman Rieber in Śniatyn gehörenden Schnittwaaren, werden angefangen vom 11 Jänner 1877, um 10 Uhr Vormittags einzelnweise im Wege der öffentlichen Versteigerung verkauft werden, wozu Kauflustige eingeladen werden

Śniatyn, am 5 Dezember 1876,

k. k. Bezirks Richter als Concurs Commissär.

(6078 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 20267. C k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku nieprotokołowanej spółki handlowej Schenkel i Hirsch i wspólników tejże Mosesa Jakóba Schenkla i Marukusa Dawida Hirscha w Tarnowie, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też i do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r., Dz. pr. P., z r. 1869, Nr. 1, obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Wł. Herold c. król. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy, pan adw. Dr. Alojzy Malawski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 3 stycznia 1877 o godzinie 10 przed południem, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 marca 1877 r. stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 10 kwietnia 1877 r. o godzinie 10 rano odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym, i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo, przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzecztwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli § 111 ust. konk. obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Z c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 20 grudnia 1876.

(6068 1—3) **Edykt.**

L. 5 06. Dla Anny Dumycz z Batiatycz uznanej za marnotrawczynię ustanowiony został Faustyn Dumycz kuratorem.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mosty dnia 21 listopada 1876.

ZYGMUNT BACZEWSKI
we Lwowie, przy placu Halickim, l. 2.
naprzeciw gmachu banku hipotecznego
[4877 60] poleca swój
HANDEL
towarów kolonialnych i spirytusowych
zwracając szczególniejszą uwagę na tanie i wyborne gatunki ***Herbaty chińskiej***, wyśmienite ***Likwory francuskie i gdańskie, Rum bremski i z Jamajki, 10cio i 20sto-letnią Starkę***, po stałych najumiarkowańszych cenach fabrycznych.
Osobny pokój do śniadań.

Nakładem
redakcyi „CHATY“ wyszedł
i jest do nabycia, znany od lat 7miu,

Kalendarz „CHATY“

(5520 3—3) na rok Pański

1877.

Kalendarz ten obejmuje dziesięć arkuszy ścisłego druku w 8ce i zawiera: Część świąteczną czerwono i czarno drukowaną. — Sposób odgadywania stanu powietrza, podług obliczeń astronoma Herschla. — Artykuł p. t. Z nowym rokiem. — Na Nowy Rok 1877 (wiersz). — Wiązka gałęzi (obrazek). — Chata pod śniegiem (wiersz). — Antek sierota (opowieść) — Trzy siostry (powiastka). — Cesarz i pleban katolicki (powiastka). — Zakład dla ubogich i sierot w Drohowyżu. — Zesłańcy sybirscy. — Kartka z pamiętnika wygnańca. — Amalia Hohenester, cudowna lekarka. — Wystawa rolnicza i przemysłowa w r. 1877. — O kramach wioskowych. — Rzecz o mieszkaniach. — Rady gospodarskie i lekarskie. — Rozmowa zacofańców z postępowcem. — Myśli i zdania — Anegdotki. — Figielki i zagadki. — Genealogia panujących. — Hierarchia katolicka. — Przepisy pocztowe. — Rozkład jazdy szybkowozów pocztowych. — Warunki i należytości telegrafu. — Ważne przepisy dotyczące kolei żelaznych. Rozkład jazdy kolejowej w Galicyi. — Bilety ważne na dłuższy czas. — Nowe miary i wagi. — Tabela procentowa. — Tabelka stemplowa. — Inseraty.

Cena egzemplarza **35** ct.; z przesyłką pod opaską **40** ct. Tuzin **3** złr. **50** ct.

Główny skład w drukarni Ludowej, plac Bernadyński l. 7, tudzież w Redakcyi „Chaty“ plac Kapitulny l. 7 we Lwowie.

We Lwowie nadto: w księgarniach pp. Seyfartha i Czajkowskiego, tudzież pp. Gubrynowicza i Schmidta. — W Krakowie w księgarni p. Stanisława Krzyżanowskiego (w rynku).

1876 1876
zupełnie świeży transport
HERBATY
Chińsko-rossyjskiej
otrzymał handel
Frydr. Schubutha i Syna
we Lwowie rynek liczba 45.

		Pół kilo
Herbaty Congo	zł.	1.60
„ Souchong	„	2.—
„ Souchong przedniej	„	3.—
„ Souchong najprzedn.	„	4.—
„ Pecco	„	2.50
„ Pecco przedniej	„	3.—
„ Pecco najprzedniejsza	„	4.—
„ Pecco karawanowej 5, 6,		8.—
„ Pecco żółtej		5.—
Okruchy herbaciane pół kilo		1.20
Okruchy herbaciane najlepsze		1.50

Ośmioletni stary RUM bremski:

cała butelka	1.50	cała butelka	2.—
pół butelki	—.75	pół butelki	1.—
ćwierć but.	—.40	ćwierć butelki	—50

Cenniki rozsełamy franko!
Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą wysełają się.
Opakowanie nic się nie liczy!
(5779 7—12)

Tylko złr. 4 w. a. kosztuje

cały zbiór rozmaitych przedmiotów

składający się z następujących towarów:

12 dobrych i niezmiennie białych łyżek;
1 przepyszne bogato ozłocone album fotograficzne;
1 bardzo piękny damski kosz japoński;
1 piękna chustka jedwabna na szyję;
2 piękne obrazy olejne w ramach;
1 przepyszna wielka lampa naftowa ze szkłem z britania — srebra,
1 piękna fajka, okuta chińskiem srebrem;
1 ładny zegar gabinetowy, dobrze idący;
1 piękna ozłocona maszyna do szycia z szufladą jako przedmiot toaletowy dla dam;
2 pierścienie ze złota double z imitowanemi dyamentami;
1 cudowne pudełko z Filadelfii, zawierające 3 potrzebne rzeczy;
6 par kolorowych lub białych pończoch.,
2 sztuk ładnych lichtarzy salonowych.,
1 garnitura [ze złota double] guzików do koszul.

Wszystkie powyżej wyszczególnione przedmioty w ilości 33 sztuk kosztuje tylko 4 złr. w. a. w samej

Industriehalle
Wiedeń, Praterstrasse 16.
[5385 4—6]

Oeffentliches concess. Lagerhaus der Union-Bank.
Station „Union-Bank“ Wiener Verbindungs-Bahn.
Waarenhäuser, Spiritus-Reservoirs, Souterrains für Oele, Wein, etc., k. k. Hauptzollamts-Expositur, Transito-Cabinen, öffentliche Wäge- und Messanstalt etc.

Die Union-Bank übernimmt den commissions-weisen Verkauf der ihr consignirten Güter und ertheilt Vorschüsse auf dieselben.

Special-Tarife für Einlagerungen
per 100 Kilo und Woche:

Baumwolle	$2^1/_2$ kr.	Oele	3 kr.
Baumwolle Carne	$3^1/_2$ „	Obst gedörrt	3 „
Bleche	2 „	Perlmutter	4 „
Colonial- & Drogueriewaaren	3 „	Rüben getrocknet	3 „
Caffee	3 „	Reis	3 „
Eisen, roh & in Stangen	$1^1/_4$ „	Seegras	2 „
Felle & Häute	$3^1/_2$ „	Schafwolle in Ballen gepr.	$2^1/_2$ „
Flachs & Hanf	3 „	„ „ „ ungepr.	3 „
Getreide, Mehle & Hülsenfrüchte, Raps	1 „	Stärke	2 „
Leder	$3^1/_2$ „	Zucker	$2^1/_2$ „
Knoppern & Valonea	2 „	**Spiritus**	
Maschinen, landwirthschaftl.	$3^1/_2$ „	in Reservoir } pr. Hectoliter	9 „
Manufacturwaaren	6 „	in Fässern } und Monat	6 „

Im Freien lagernde Waare per 100 Kilo und Woche .... $^1/_2$ „

Die Zu und Abfuhr der Güter wird nach jeder Richtung des Platzes billigst besorgt.

Manipulations-Gebühren.

Für Ein-, Auslagerung und Abwage		für Zollbesorgung	
bei verpackter Waare pr. 100Ko.	8 kr.	bei Colonialwaaren 1-100 K⁰	25 „
„ unverpackter „ „ „ „	12 „	von 100-600 „	45 „
„ Getreide in Säcken „ „ „	6 „	von 600 K⁰. aufwärts pr. 100 „	6 „
„ „ geschüttet „ „ „	7 „	bei Manufakturwaaren „ „ „	50 „

Assekuranz pr. fl. 100 versicherter Werth und Monat $4^1/_2$ kr.
„ in Pauschale für mindestens 3 Monate $4^0/_0$ pr. anno.

Oele und Fettwaaren, Wein und Spiritus werden über Verlangen in unserem Lagerhause am „Staasbahnhof“ zu gleichen Conditionen eingelagert.

Bei Massen-Einlagerungen entsprechende Refache

(5838 3—?) **Union Bank in Wien.**

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. w. galic.
akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże Kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (4604 27—?)

Jubiläums-Jahrgang!
Billigstes illustrirtes Familienblatt!

Mit vielen prachtvollen Illustrationen.



Mit vielen prachtvollen Illustrationen.

Wöchentlich 2 bis $2^1/_2$ Bogen. — Vierteljährlich 1 Mark 60 Pf. mithin der Bogen nur ca. 6 Pf.

Mit vielen prachtvollen Illustrationen.

Mit dem 1 Januar 1877 tritt die „Gartenlaube“ in ihren **fünfundzwanzigsten Jahrgang.** Derselbe bringt an interessanten Erzählungen:

„Aus gährender Zeit“ von **Victor Blüthgen**; — „Frühlingsstürme“ von **Alfred Meissner**; — „Im Himmelmoos“ von **Herman Schmid**; — „Gebunden“ von **Ernst Wichert** (Verfasser des Schuster Lange).

Von den demnächst erscheinenden belehrenden und unterhaltenden Artikeln heben wir vorläufig hervor: Canossa. Von Professor Johannes Scherr. Mit Illustration. — Bilder aus Sibirien Von A. Brehm. Mit Abbildungen. — Der Spiritismus und die wissenschaftliche Erklärung desselben. — Die Taufe eines Dichters. Actenmäßige Darstellung. — Aus den Erinnerungen eines russischen Publicisten. (Fortsetzung.) — Parlamentarische Photographie aus Versailles. Von Julius Walter. 1. Der rothe Prinz. 2 Gambetta x. x.

Die Verlagshandlung von **Ernst Keil** in Leipzig.

Alle Postämter und Buchhandlungen nehmen Bestellungen an.

Nakładem (6072 2—3)

Księgarni KAROLA WILDA we Lwowie
wyszły:

! „ZAPUSTY LWOWSKIE“ !

Zbiór nowych tańców karnawałowych.

Zbiór ten zawiera:

F. Tymolskiego op. 152,	***„Nuż Kogucika!“***	Mazury.	64 ct.
„ op. 153,	***„Bukiet Kamelji“***	Kadryle.	70 ct.
„ op. 154,	***„Z góry na dół“***	Polka szybka.	50 ct.
„ op. 155,	***„Słodkie chwile“***	Mazurka.	50 ct.
Br. Wysockiego op. 1,	***„Szalona“***	Polka szybka	50 ct.
B. Rakowieckiego op. 1,	***„Perpetua“***	Polka francuzka.	50 ct.
„ op. 3.	***„Do upadłego“***	Mazur.	50 ct.

w krótce wyjdą w tymże zbiorze:

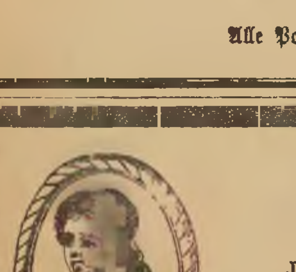
K. Reichardta op. 19,	***„Marzenia nocy karnawałowej“***	Walce, premiowane na konkursie wiedeńskim.	90 ct.
B. Rakowieckiego op. 2,	***„Gogo“***	Galop.	50 ct.

Poprzednio wyszły:

A. Głogowskiego	***„Na pomiarach“***	Kadryle.	70 ct.
F. Tymolskiego op. 150,	***„Pamięci A. hr. Fredry“***	Polones.	60 ct.

Na głównym składzie:

F. Tymolskiego op. 151,	***„Cri-Cri Polka“***		50 ct.
„ op. 156,	***„Swoboda i wesołość“***	Walce	zł. 1.



Dr. Fr. Lengila

Balsam brzozowy.

Już sam przez się sok roślinny, który ciecze z brozy, gdy się drzewo wywierci, jest od najdawniejszych czasów znany jako środek przyczyniający się do piękności. Jeżeli się takowy według przepisu wynalazcy na balsam przyrządzi, tedy zyskuje na cudownej skuteczności. Jeżeli się n. p. wieczór posmaruje tymże twarz lub inną część skóry, **to się do zajutrz rana oddzielą prawie nieznacznie łuski pod któremi skóra staje się mieniąco biała.**

Ten balsam wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i znaki ospowe, nadaje twarzy kolor młodocianny, a skórze białości, świeżości i delikatności, usuwa w najkrótszym czasie piegi, ostudy, pryszczyki, czerwoność nosa i wszystkie inne nieczystości skóry. Cena słoika z przepisem użycia 1 złr. 50 ct. z przesyłką pocztową o 10 ct. więcej.

Składy **we Lwowie** w apt. p. Zygmunta Ruckera, pod srebrnym orłem. (58[illegible] 3—12)